

Z traktatu św. Ludwika de Montfort

Sposób praktykowania tego nabożeństwa w Komunii świętej Przed Komunią świętą

266. 1) Upokorzysz się głęboko wobec Boga.

2) Wyrzekniesz się zupełnie swego skażonego wnętrza i swych dyspozycji, jakkolwiek w świetle miłości własnej wydawałyby ci się dobre.

3) Odnowisz akt ofiarowania się, mówiąc: „Totus tuus ego sum, et omnia mea tua sunt” - „Jestem cały Twój i wszystko moje Twoim jest”. Jestem cały Twoją własnością, Pani ukochana, ze wszystkim, co posiadam.

4) Będziesz błagał tę dobrą Matkę, by użyczyła ci swego Serca, byś Jej Syna z tym samym co Ona przyjął usposobieniem.

Powiedz Jej, że chwała Jej Syna wymaga, by nie przyjmować Go do serca tak skalanego i niestałego jak twoje, bo byłoby to dlań ujmą. Lecz jeśli Ona w twym sercu zechce zamieszkać, by przyjąć swego Syna, może to uczynić dzięki temu, iż jest Władczynią serc. Przez Nią więc Syn Jej zostanie przyjęty odpowiednio, nieskazitelnie i bez lęku przed obrazą lub zniewagą.

Powiesz Jej z ufnością, że wszystko, co Jej dałeś ze swego dobra, to zbyt mało, by Ją prawdziwie uczcić, lecz przez Komunię świętą pragniesz złożyć Jej ten sam dar, jaki złożył Jej Ojciec Przedwieczny. Przez to więcej Ją uczcisz, niż gdybyś wszystkie dobra całego świata oddał Jej w ofierze.

Powiesz Jej wreszcie, że Jezus, który miłuje Ją miłością wyłączną, pragnie dalej znajdować w Niej swe upodobanie i spoczynek, choćby nawet w twojej duszy, brudniejszej i uboższej niż stajenka w Betlejem, do której Jezus chętnie przyszedł, gdyż Ona tam była.

Poprosisz o Jej Serce czułymi słowami: „Accipio te in mea omnia. Praebe mihi Cor tuum, o Maria!” - „Biorę Cię jako całe me dobro²⁴⁸. Daj mi Twe Serce, Maryjo!”

Podczas Komunii świętej

267. 2. Po Pater, gdy będziesz gotowy do przyjęcia Pana Jezusa, powiesz Mu trzy razy: *Domine, non sum dignus* - *Panie, nie jestem godzien*²⁴⁹. Za pierwszym razem mów do Ojca Przedwiecznego, że dla złych myśli i niewierności wobec tak Dobrego Ojca nie jesteś godzien przyjąć Jedyne Syna. Niech jednak raczy spojrzeć na Maryję, swoją służebnicę, która mówi: *Ecce ancilla Domini* - *Oto ja służebnica Pańska*²⁵⁰. Ona to czyni wszystko za ciebie i napęłnia cię wielkim zaufaniem i szczególną nadzieją wobec Jego Majestatu: *Bo Ty, Panie, szczególnie w nadziei utwierdziłeś mnie*²⁵¹.

Z traktatu św. Ludwika de Montfort

268. Powiesz Synowi Bożemu:

Domine, non sum dignus..., że nie jesteś godzien Go przyjąć z powodu swoich słów złych i nieużytecznych oraz twych niewierności w Jego służbie. Błagaj Go, by się nad tobą zlitował, gdyż pragniesz Go wprowadzić do domu Jego własnej i twojej Matki. Powiedz, że nie pozwolisz Mu odejść, póki u Niej nie zamieszka. *Pochwycilem Go i nie puszcze, aż Go wprowadzę do domu mej Matki, do komnaty mej rodzicielki*²⁵². Poproś Go, by powstał i przyszedł do Miejsca swego spoczynku i do Arki swego uświęcenia. Wyrusz, o Panie, na miejsce Twego odpocznienia, *Ty i Twoja arka, pełna chwały!*²⁵³. Powiedz Mu, że we własnych zasługach, we własnej mocy i we własnym przygotowaniu nie pokładasz ufności, jak Ezaw, ale jedynie w zasługach i przygotowaniach Twej ukochanej Matki, Maryi, jak niegdyś młody Jakub w staraniach Rebeki. Powiedz Mu, że jakkolwiek jesteś grzesznikiem i Ezawem, ośmielasz się przystąpić do Jego świętości, wsparty na zasługach Jego świętej Matki i Jej cnotami przyozdobiony.

269. Powiesz Duchowi Świętemu: *Domine, non sum dignus...*, że z powodu oziębłości i nieprawości twych czynów i z powodu zatwardziałości wobec Jego natchnień nie jesteś godzien przyjąć Arcydzieła Jego Miłości, jednak całą twoją nadzieją jest Maryja, Jego wierna Oblubienica. Mów ze św. Bernardem: *Maryja jest moją największą otuchą, całą moją nadzieją*. Możesz Go nawet prosić, by raz jeszcze zstąpił na Maryję, nierozłączną swą Oblubienicę, bo Jej łono tak jest czyste, Jej Serce rozpalone miłością, jak kiedyś, i jeśli On do twojej duszy nie zstąpi, to ani Jezus, ani Maryja nie zostaną w niej ukształtowani i godnego nie znajdą przybytku.

Po Komunii świętej

270. Po Komunii świętej w głębokim skupieniu, z zamkniętymi oczami wprowadź do Serca Maryi Jezusa Chrystusa. Oddasz Go Jego Matce, która Go przyjmie z miłością, posadzi na zaszczytnym miejscu, w głębokiej pokorze Go uwielbi, doskonale Go ukocha, czule obejmie i odda Mu w duchu i w prawdzie²⁵⁴ wiele powinności, które naszemu ciemnemu umysłowi są całkiem nieznane.

271. Możesz także w głębokiej pokorze serca trwać w obecności Jezusa, przebywającego w Maryi, lub jak niewolnik stanąć przed bramą królewskiego pałacu, w którym Król rozmawia z Królową; a w przekonaniu, że oni rozmawiając ze sobą, ciebie nie potrzebują, wznies się w duchu do nieba i obejmij całą ziemię, prosząc wszystkie stworzenia, by za ciebie Jezusowi i Maryi składały hołd dziękczynienia, uwielbienia i miłości: *Pójdźcie, upadnijmy i pokłońmy się*²⁵⁵.

Z traktatu św. Ludwika de Montfort

272. Możesz też sam prosić Jezusa w łączności z Maryją o to, by Jego Królestwo nastało na ziemi przez Jego Najświętszą Matkę, lub o mądrość Bożą, o miłość, o przebaczenie grzechów czy inną łaskę, zawsze jednak przez Maryję i w Maryi, mówiąc w pokorze: *Panie, nie patrz na grzechy moje*²⁵⁶, *lecz niech Twe oczy ujrzą we mnie tylko cnoty i zasługi Maryi*. Pomnąc na swe grzechy, dodaj: *Nieprzyjazny człowiek to sprawił*²⁵⁷. Ja to uczyniłem, który sobie największym jestem nieprzyjacielem; albo: *On ma wzrastać, ja się umniejszać*²⁵⁸. Jezu mój, wzrastaj w mej duszy, a ja niech maleję. Maryjo, potrzeba byś Ty we mnie wzrastała, sam zaś muszę stać się mniejszy niż jestem. Jezu, Maryjo, wzrastajcie we mnie i mnożcie się poza mną w bliźnich moich.

273. Jest jeszcze mnóstwo innych myśli, które ci Duch Święty podda, o ile jesteś człowiekiem prawdziwie wewnętrznym, umartwionym i wiernym temu wielkiemu i wzniosłemu nabożeństwu, którego cię nauczyłem. Pamiętaj jednak: im więcej w Komunii świętej pozwolisz działać Maryi, tym bardziej Jezus będzie uwielbiony. Tym więcej zaś pozwolisz działać Maryi dla Jezusa i Jezusowi w Maryi, im głębiej się upokorzysz i im uważniej będziesz się przysłuchiwać w pokoju i milczeniu, nie pragnąc niczego widzieć, smakować lub odczuwać. Sprawiedliwy bowiem żyje zawsze i wszędzie z wiary, zwłaszcza, gdy przyjmuje Komunię świętą, będącą wiary dziełem: *A mój sprawiedliwy z wiary żyć będzie*²⁵⁹.